

# DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświęconych. Numer pojedynczy kosztuje 5 kop. Adres Redakcji i Administracji: ulica Wasilczykowska (Proreznia) Nr. 9 róg Puzkińskijskiej.—Tel. 1672. Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Proreznia) Nr 9, róg Puzkińskijskiej. Telefon 1672. Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie 8 rub., półrocznie 4.50, kwartalnie 2.50, miesięcznie 85 kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie 14 rubli, półrocznie 7, kwartalnie 4 ruble. Za zmianę adresu dopłaca się 30 kop. Za dodatkową opłatą 10 kop. miesięcznie. Prenumeratory „Dziennika” otrzymują tygod. dodat. ilustrow. „Narod” i dwutygod. dodat. rolniczy. Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po 40 k., za 1-szy raz, i 20 k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz, k 10, za każdy nast. raz od wiersza miarą garmonit. Prenumeratę, ogłoszenia przyjmuje Redakcja i p. St. Orłowski, Kijów, ul. Luteraińska Nr. 6. Tel. 914. w Paryżu wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Treviso; w Warszawie Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. W Żytomierzu p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej

**Dla uniknięcia zwłoki w otrzymywaniu „Dziennika Kijowskiego” uprzejmie prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty na m. październik i kwartał IV-ty, oraz zaległej za 2-gie półrocze.**

†  
**Jadwiga z Rzańskich Guerquin,**  
zmarła w Warszawie d. 1/14 października r. b.  
Nabożeństwo żałobne w kijowskim kościele odbędzie się dnia 27-go b. m., o godz. 11-ej rano. R850

**Teatr Sotowcowa.** Dyrekcyja I. E. Duwan-Torcowa.  
W czwartek, d. 26-go października, 1) „Przywidzenia” Henryka Ibsena, dram. w 3-ch akt., 2) „Atak kawalerji” w 3-ch akt. Saburuwa. — W piątek, d. 27-go października, po raz drugi dram. poem. Żuławskiego: „Eros i Psyche” w 6-ciu akt., 3) „Wnieścieńskiego”. — W sobotę, d. 28-go października, 1) „Zahfentreich” (Capstrzyk), dram. w 4-ch akt. Bayerleina.

**TEATR MIEJSKI.** Opera rosyjska, pod dyr. M. M. Borodaja.  
W czwartek, d. 26-go października, op.: „Trubadur”, muz. Verdiego; uczeń. **TITTO RUFFO.** — W piątek, d. 27-go października: „Cyrulik Sewilski”, muz. Rossiniego; uczeń: **TITTO RUFFO.** — W sobotę, d. 28-go października, na konkurs niezamierzonych uczniów realnej szkoły s. Katarzyny, op.: „Dama pikowa”, bajkowskiego. — W niedzielę, d. 29-go października, ceny zmniejszone, op.: „Życie za Cesarza”, muz. Glindki, wieczorem op.: „Carmen”, muz. Bizeta. — W poniedziałek, d. 30-go października, op.: „Demon”, muz. Rubinstejna; uczeń: **TITTO RUFFO.** — W wtorek, d. 31-go października, benefis **TITTA RUFFA**, op.: „Rigoletto”, muz. Verdiego. Bilety na ogłoszone opery sprzedają się w kasie teatru.

**TEATR BERGONIER.** Dyrekcyja C. N. Nowikowa.  
**Komedia i farsa.**  
**DZIŚ benefis p. Czinarowa,**  
dwie nowe farsy:  
„Mężennik hulaka” i „Gilotyńa”.  
W czwartek, d. 26-go października, benefis p. Czinarowa, 1) 1-szy raz: „Mężennik hulaka”, 2) „Gilotyńa” w 1-ym akc. — W piątek, d. 27-go października: 1) „Rogacz podwójny”, 2) „Na nagrobkowej płycie”. — W sobotę, d. 28-go października: 1) „Droga do piekła”, 2) „Indyk”. Główna kasa otwarta od g. 10-ej rano do skończenia przedstawienia, pomocnicza kasa od g. 10 rano do g. 2-ej po poł. i od 6-ej do końca przedst.

**Teatr Ludowy.** Dyrekcyja I. E. Duwan-Torcowa.  
W czwartek, d. 26-go października, ceny dostępn: 1) „Getto” (Przysięga) Heyermansa, 2) „Zielona papuga” Schnitzlera. — W piątek, d. 27-go października, przedstawienie na korzyść Towarzystwa oświaty (gramotności), 1) „Panna Fifi”, dram. w 3-ch akt. Metenic, 2) „Drażliwe polecenie”, kom. w 1-ym akc. Metenic, 3) „Oddział koncertowy”. — W sobotę, d. 28-go października: „Wesele rosyjskie w końcu XVI wieku”, sztuka w 6-ciu aktach, ze śpiewami i muzyką. W niedzielę, d. 29-go października, w południe, ceny znacznie zmniejszone: „Ochlań”, Heyermansa, wieczorem: „Buntownik” (Miatieznik). Bilety z datą d. 22-go października są ważne na te przedstawienia. Wkrótce będzie wystaw. nowa sztuka Brié: „Nadpsuci” w 3-ch aktach.

**„OLIMPE”**  
dyrekcyja I. M. Chranowskiego.  
W czwartek, d. 26-go października  
**debiuty nowozanżagowanych artystów**  
Znana włoska artystka **M-Ile SOLINDO.**  
Francuska śpiewaczka M-Ile Palacios.  
Włoskie trio Vezuviano i La Fason „Clarence”.  
Anons: D. 27-go października **debiuty**  
znakomitej znanej trupy  
**DAMSKIEJ GWARDYI**  
Zarządzający: A. J. Aleksandrow.

**„Château des fleurs”**  
Dyrekeja G. K. KONSTANTINOWA.  
Dziś, w czwartek, d. 26-go października  
Debiuty: Trio Della-Roda, Les Telmas Kruczyninój, Plenskiej i innych.  
Uczest. Znana rosyjska artystka. Uczest.  
**TAMARA GRUZIŃSKA**  
M-Ile Darbele, De Lassera, De Laverne, p-wie Klemens, B. Bronowski i inni.  
Anons: W tych dniach debiuty nowych artystów.  
W sobotę, d. 28-go października  
odbędzie się pierwsza wspaniała **MASKARADA.**  
Będą grać dwie orkiestry.  
W niedzielę, d. 29-go października  
benefis **B. BRONOWSKIEGO.**

Rada gospodarzy **Klubu Polskiego „OGNIWO”** zawiadamia panów członków Klubu oraz ich gości, że w niedzielę, d. 29-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Klubu, odbędzie się **DRAMATYCZNE PRZEDSTAWIENIE** przy udziale **artystów warszawskiego teatru Rozmaitości Państwa ROLANDÓW.**  
Przedstawione będą: „V akt z Mazepy”, „Na ulicy”, „Lorenzo i Jesyka” i „Sprzeczką”. Na zakończenie przedstawienia deklamacya: „Oda do młodości” Mickiewicza i „Orzeł” Czerwińskiego.  
Bilety od 50 kop. do 3 rub. 60 kop., można nabywać do niedzieli w Księgarni W-go IDZIKOWSKIEGO, Kreszczatik 35, telef. 858. a w dzień przedstawienia w kancelaryi Klubu „OGNIWO”.

**Dom Bankowy**  
**Tadeusz Rakowski**  
Kreszczatik Nr 27 A1020  
asekuruje drugie premie pożyczki na 1-go listopada 1906 r.  
po 2 rb. 30 kop.  
Bilety zastawione po 2 rb. 10 kop.

**Cyrk „Hippo-Palace”**  
Mikołajowska Nr 7.  
Dziś, w czwartek, d. 26-go października  
„Monstre”, przedstawienie w 3-ch oddziałach. Uczestniczą „najlepsi artyści”, cyrkliści Samots, gimnas. Ogłos. kłowni Emilios, amazonka Dezi i inni. Szczegóły w programach.  
Początek o godz. 8 i pół wieczorem.  
W niedzielę, d. 29-go października, dwa przedst. W południe, o godz. 1-ej „Dziecinne święto”, wspaniały program: jazda na kucykach, marsze, tańce i pantomina.

**Magazyn kwiatów**  
**„FLORA” Mikołajowska 3.**  
Wielki wybór chryzantemów i alpejskich fijołków. A1023

**OGIERY**  
od trzech do dziesięciu lat wiadomego pochodzenia zakupuje podolskie Towarzystwo rolnicze, rasa pół krwi angielskiej, cena od 250 do 350 rb., za sztukę. Oferty adresować: st. Pików, gub. podol. Szepijówka, C. Starża-Jakubowski. R834

**Chemiczno-bakteryologiczne laboratorium**  
**TEODORA HEJLIGA,**  
Kreszczatik Nr 10.  
Analiza urynu, flegmy, krwi, mleka itp. Lecznice surowice. Płyny dla podskórnych wstrzykiwań. Dezynfekcyja mieszkań. A1040

**Doktor Nieczaj Hruzewicz.**  
Choroby zębów. Sztuczne zęby. Wszelkie pomybly. PUSZKINSKA Nr 12. Od 10—4 i 6—8. A812

**ADMINISTRACYJA**  
**„DZIENNIKA KIJOWSKIEGO”**  
podaje do wiadomości, że w Żytomierzu p. Klemens Lenczewski ul. Wielko-Berdyczowska, dom p. Swiderskiej, upoważniony jest do przyjmowania prenumeraty i inseratów.

**S. Hiszpański**  
szewc z Warszawy. Kijów, Kreszczatik 17. Firma istnieje od 1838 r. R828

**KALENDARZ.**  
26 (8) Czwartek — Ewarysta P. M.  
27 (9) Piątek — Sabiny.  
28 (10) Sobota — Szymona  
29 (11) Niedziela — Narcyza B. W.  
30 (12) Poniedz.—Germana i Serapiona  
31 (13) Wtorek — Synfioniusza  
1 (14) Środa — Wszystkich Świętych.

## Do prawyborców miasta Kijowa.

Podług istniejącej ordynacyi wyborczej (pr. z dnia 6-go sierpnia i 11-go grudnia 1905 r.), prawo uczestniczyć w prawyborach mają wszyscy stali (osiadli przynajmniej od roku) mieszkańcy miasta w wieku nie mniej 25 lat:

- 1) Opłacający jakikolwiek podatek państwowy, miejski, przemysłowy, handlowy i mieszkaniowy;
- 2) Pozostający na służbie państwowej, miejskiej, ziemskiej, stanowej, kolejowej (za wyjątkiem służby niższej i robotników) i pobierający jakakolwiek pensję lub emeryturę;
- 3) Robotnicy fabryk i kolei, zatrudnionych co najmniej 50-ciu ludzi (ci stanowią odrębną kurję wyborczą)—i
- 4) Najmujący od roku na własne imię mieszkanie, chociażby niepodlegające poborowi podatku mieszkaniowego.

Posiadacze mieszkań na własne imię wtedy tylko będą dopuszczeni do głosowania, jeżeli sami oświadczenie zadeklarują, że ich zapisano na liście wyborczej i udowodnią swoje prawo przez złożenie bądź kontraktów na piśmie na najem mieszkania na własne imię, bądź świadectwa policji (cyrkulów) o tem, że okaziel mieszka w Kijowie nie mniej, niż rok jeden we własnym lokalu. Takie świadectwa policji, na zasadzie ksiąg meldunkowych, wydaje bezpłatnie.

Osoby, korzystające z prawa wyborczego w zastępstwie swoich ojczymów, matek lub żon (§§ 9 i 10 ord. wyb. z d. 6-go sierpnia 1905 r.), winne w tym roku podać na nowo do zarządu miejskiego deklaracye z żądaniem wniesienia ich do listy wyborczej, załączając do nich nowe umocowania. Plenipotencye mają być poświadczone przez notariusza, bądź też przez policyę, sędziego pokoju, lub przez odpowiednich naczelników instytucji rządowych (§ 12 przep. z d. 18-go września 1905 r.).  
Deklaracye powyższe mają być

podawane w Zarządzie miejskim na Kreszczatku (w statystycznym wydziale) najdalej do d. 3-go listopada r. b. Kto ten termin opuści, traci prawo wyborcze.  
Drukowane wzory deklaracyi, w których pozostaje tylko wpisać nazwisko i adres wyborcy, można otrzymać bezpłatnie w Zarządzie miejskim w wyżej wzmiankowanym statystycznym wydziale.

Kijów, dn. 25 października.  
Zjazd przedwyborczy, odbyty w Kijowie w dniach 20 i 21 b. m., przekonał nas niezbitnie o tem, że polskie społeczeństwo, napozór tak nieskonsolidowane i rozbieżne, ma jednak w gruncie, w zasadniczych swych poczuciach jedną myśl wspólną, która, jak nie złota, spłotła nas i trzyma nierozdzielnie, mimo różnic, nieporozumień i bolesnych, chwilowych rozdziewków.  
To jest obywatel, którego nie rozumiemy cudzoziemcy, z którego często i my sami sprawy sobie nie zdajemy.

Cudzoziemiec, obserwując nasze życie publiczne, zdumiony jest jaskrawymi kontrastami, jakie u nas się spotykają, przeciwieństwami zdań, silnie wyrażanymi, brakiem wspólnych myśli i wspólnych dróg, i patrzając, jak my się za tby wzdymy, macha ręką z lekceważeniem i twierdzi: Polacy nie są zdolni do wspólnej akcji politycznej.  
I my, nieraz, w rozgoryczeniu, w wirze walki zdanie takie rzucamy, za przedko zmiecheni.

A jednak to nie jest prawda. To pozory tylko. To tradycyjnna, wybitna indywidualność nasza, tu, na bujnych kresach specjalnie wyrosła, to krewkość naszego mocnego, jedrnego temperamentu, co własne «ja» wyolbrzymia, jak to słońce, na stepach wschodzące, co przydługie rzuca cienie.  
To rozbieżność, co w przymusowem odosobnieniu początek swój bierze, a która, nakłuczysz po stepach i jarach, nabłądziwszy dowoli, przestaje być rozsypką, gdy się w ważnej okazyi, dla sprawy narodowej do kupy zebrać trzeba.

I w tych to ważnych chwilach, gdy o losie nie naszych prywatnych interesów, ale rzeczy wspólnej stanowić musimy lub dla dobra teje rzeczy pospolitej walczyć nam trzeba, znika, jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, w jednej chwili, w jednym porwyie i ta indywidualność stepowa, i rozbieżność myśli, a spory, waśnie i ambicje kończą się wobec potrzeby skupienia się—dla kraju i ojczyzny.

Taką jest psychologia polskiego społeczeństwa, co nieraz dało dowody, właśnie tu, na kresach, że umie chodzić karnie i solidarnie.  
Taką jest psychologia bujnego Polaka, który zapalczywość swoją i upór, zacietrzewienie i mitość własną chętnie i bez wahania kładzie na ołtarzu wspólnej sprawy i myśl własną poświęca dla myśli ogólnej.

Zjazd przedwyborczy w Kijowie dał wyraz myśli ogólnej. Zapewne, że to, co się tam mówiło, co się tam uchwalało, ma tylko moralne znaczenie. Zaden zjazd u nas, zadne zebranie, choćby najliczniejsze i najformalniejsze, nie ma siły, zmuszającej do przyjęcia uchwalonych przez nie postulatów.

Ma tylko siłę moralną. Ale ta wystarcza; ta musi nam wystarczać w wyjątkowych warunkach, w których żyjemy.  
Wszak siłą moralną istniejemy, opinią się trzymamy i tą opinią, na wspólnych naradach urabiana, kierować się powinniśmy, jeśli nie chcemy zejść na manowce, z który nieraz wybrnąć niema sposobu.

W ważnych sprawach wypowiedziało się zebranie przedwyborcze, w którym brali udział poważni przedstawiciele naszego społeczeństwa, ze wszystkich prawie zakątków naszych trzech gubernii do Kijowa przybyli.  
Na razie o dwóch tylko mówić będziemy.  
Jedna sprawa — to udział Polaków w związkach ziemskich.

Druga — to kwestya hasła wyborczego i stanowiska naszej reprezentacyi w Izbie Państwowej.

Powzięte w tej materji, uchwały znane są naszym czytelnikom z urzędowego protokołu, który w «Dzienniku Kijowskim» pomieściliśmy.  
Odtąd więc opinia polska chce widzieć w związkach właścicieli ziemskich jedynie to, czem one być mają, to jest stowarzyszenia ekonomiczno-zawodowe. Jako takie, netylko mogą egzystować, ale mają zupełną rację bytu. Ale wykluczonem jest, ażeby te związki zawodowe wzięły w swe ręce ster akcji politycznej, specjalnie zaś akcji wyborczej.

Opinia polska, uznając w zupełności znaczenie, jakie dla naszego bytu narodowego w tym kraju ma utrzymanie się przy ziemi, nie chce, ażeby hasłem wyborczem była sprawa ziemi, żeby Polacy wybierali na podstawie platformy ekonomicznej i stanowej.  
Jednymślnością przeszedł wniosek, że naszą platformą wyborczą jest **interes narodowy i solidarność** w Izbie Państwowej.

Uchwałę tę powzięli wszyscy uczestnicy zjazdu, którzy nie składali się z ludzi jednych przekonań, jednego typu politycznego, którzy prowadzili ze sobą ożywione spory i zdawali się stać na przeciwnych biegunach, na dwóch krańcach, które się złączyc nie dadzą.  
A jednak most się znalazł.  
Pod sztandarem narodowym, w którym się mieści wszystko, co Polak ma w swem sercu, więc: wolność, sprawiedliwość i zabezpieczenie bytu, pojdziemy wszyscy łąką i zgodnie praw swych dobijając się będziemy.

A idąc razem i stojąc na swoim, polskim gruncie, będziemy tembardziej pamiętać o tem, że oprócz nas są jeszcze i inne narodowości, kraj nasz zamieszkujące, których prawa i interesy, w myśi naszych właśnie polskich prawno-politycznych przekonań, uszanować i bronić nawet mamy obowiązek.

Stanowisko takie będzie sprawiedliwe i jasne, a niewątpliwie **clara pacta claros faciunt amicos.**  
Joachim Bartoszewicz.

## Przegląd polityczny.

(Powiększenie armji w Austro-Węgrzech. — Polityka nowego ministra spraw zagranicznych. — Widmo świętego aliansu. — Polityka zagraniczna Francji. — Stanowisko ministra spraw zagranicznych p. Pichona.)

Na uroczystości węgierskie przewiezienia zwłok ostatniego księcia węgierskiego, wśród teatralnej pompy, rozwijanej w Orsowie, Budapeszczu i Koszycach, pada dziś już cień nowego i groźnego przesilenia w rządzie stronniactwa niezawisłości na Węgrzech. Niedługo trwały młodociane miesiące rządu koalicyi, zaledwie w kwietniu r. b. przywrócono spokój na Węgrzech i oddano rządy w ręce najsilniejszego stronniactwa niezawisłości, gdy już w jesieni wybuch na nowo spór o powiększenie armji. Według zapewnień dobrze poinformowanych dzienników, wśród warunków, pod którymi koalicyja węgierska zawarła pokój z koroną i objęła rządy na Węgrzech, było zobowiązanie uchwalenia, żadanego przez sfery wojskowe, powiększenia rekrutów o 21 tysięcy żołnierzy rocznie.

Z powodów taktycznych, żeby rządowi węgierskiemu nie utrudnić przeprowadzenia uchwały sejmu węgierskiego co do powiększenia wojska, poprzedni generał wojny, Pittreich, z wielkim kunktatorstwem zabrał się do przeprowadzenia reorganizacyi armji. Najprędź starał się o uzyskanie środków, niezbędnych dla nowego uzbrojenia armji i w delegacyach wspólnych wyjednał kredyt na nowe armaty i haubice. Obecnie są już nowe armaty dla 14-tu pułków artylerji i 15-tu pułków haubicowych.

Ale niema ludzi do ich obsłużenia. Stan kompanii w austriackich pułkach piechoty wynosi wprawdzie na stopie pokojowej 97 do 100 ludzi, zawsze jednak jest niższy od stanu kompanii w wojsku niemieckiem na stopie pokojowej i absolutnie jest niewystarczającym dla zasilenia nowych formacyi artylerji. Stąd powstaje konieczność żądania od parlamentu i sejmu węgierskiego powiększenia rekrutów dla obsługi tych już sprawionych armat. Dodać należy, że następcą tronu, Ferdynand d'Este, po manewrach w Tyrolu i Dalmacyi wyraził niezadowolnienie z kierownictwa armii i żądał stanowczych zmian.





# Balon hr. Zeppelina.

Postęp w dziedzinie aeronautyki idzie powoli, lecz wciąż naprzód, dając nadzieję, że ten tak niesłychanie ważny problem nauki rozstrzygnięto dodatnio dla szczęścia i rozwoju ludzkości.

W październiku 1788-go roku na Polu Marsowym w Paryżu Pilatre de Rosier wznosił się balonem w powietrze. Był to pierwszy nadpowietrzny podróżnik. Nacowny świadek tego wypadku Benjamin Franklin, wyrzekł przysięgą: „Jest to nowonarodzone dziecko. Można z niego zrobić wiele, trzeba jednakże najpierw poczekać, czy i jak wyrośnie“.

Franklin miał rację, dopiero dziś, po upływie stu lat, nastąpiła, zdaje się, przełomowa chwila w dziejach aeronautyki. W obecnej chwili istnieją trzy główne typy balonów, a mianowicie: balony Persevala, Lebaudy'ego i Zeppelina, a Langley i Wright, to konstruktorzy sztucznych machin skrzydlatych.

Balon hr. Zeppelina, o którym dzisiaj piszemy, mimo dobrego uzasadnienia teoretycznego konstrukcji, spotykało dotychczas stale o niepowodzenie, próby dawały ujemne wyniki. Ostatnia, przedsięwzięta 17-go stycznia roku bieżącego, zakończyła się również niepowodzeniem, a co gorzej, zupełnym zniszczeniem balonu, którego, zbudowanie kosztowało około stu tysięcy rubli. Rozeszła się wieść, że hrabia Zeppelin zrezygnował z osiągnięcia swego celu, tymczasem jednak nieznużony wynalazca przygotowywał dowód, że bynajmniej nie złożył broni i że, uważając swój pomysł za dobry, potrafi mu zapewnić w końcu powodzenie. Budowa nowego balonu rozpoczęła się z początkiem lutego roku bieżącego; pracowało przy niej dwadzieścia parobników w dzień i noc, byle jak najszybciej balon wykończyć.

Dnia 9-go bieżącego miesiąca odbyła się pierwsza próba nowego statku powietrznego, a wyniki jej — o ile można wnioskować na podstawie dotychczasowych doniesień, niezbyt szczęśliwych — nie zawiody twórcy. Około godziny 12-jej w południe wydobyto balon z obrzyniegi hali w miejscowości Manzell nad jeziorem Bodeńskim i z pomocą parowca „Buchhorn“ przetransportowano na odległość mniej więcej 300 metrów od brzegu jeziora. W dwóch wielkich lodziach aluminiowych, umieszczonych pod balonem, znajdował się hr. Zeppelin i ośmiu towarzyszy jego podróży. Na dany znak motory i śruby poczęły funkcjonować. Statek począł się wznosić lekko w górę przednią częścią, potem cały ułożył się majestatycznie, pewnie i dosyć szybko na wysokość 300 do 400 metrów w górę. Hr. Zeppelin skierował ręką ster, balon, posłuszny temu, obrócił się najpierw dokoła swej osi, potem zaś ruszył w kierunku wiatru ku Konstancji. Po chwili hrabia Zeppelin znowu zmienił kierunek i w ten sposób bez żadnych przeszkód objechał całe jezioro Bodeńskie, a wreszcie powrócił dokładnie na to samo miejsce, z którego wyruszył. Podsunęto pronę, na którym balon miał spocząć, ale Zeppelin chciał też przekonać zaproszonych widzów, że statek jego porusza się również samodzielnie na wodzie. Ostrze balonu skierowało się ku powierzchni wody, obrzyniegi cygaro osiadło gładko na wodzie i pędzone motorami, podjechało aż do samego wejścia do hali. Tutaj dopiero podróżni wysiedli na prom, a balon przetransportowano do hali.

Następnego dnia odbyła się powtórna próba przy silniejszym już wietrze. Tym razem balon był posłuszny ruchom steru, a chociaż, dając przeciw wiatrowi, zmniejszył znacznie chyżość, to jednak wyszedł z próby zwycięsko. Szybkość wynosiła przeciętnie 14 — 15 metrów na sekundę, w chwili największej walki z przeciwnym wiatrem

zmałała znacznie, natomiast w korzystnych warunkach atmosferycznych dochodziła do 22-ch metrów na sekundę.

Zasadniczą różnicą między balonem Zeppelina a innymi statkami powietrznymi jest to, że posiada on trwałe rusztowanie aluminiowe, łączące z sobą wszystkie poszczególne części składowe, podczas gdy inne statki powietrzne są przeważnie typu wolnego balonu, gdzie konstrukcja składa się z miękkiego materaju i gdzie gondola jest również wolno przyczepiona do właściwego balonu. Balon Zeppelina ma kształt obrzyniegi cygara, długości około 126 metrów, a o przeciętnie dziesięć razy mniejszym. Rusztowanie tego cylindra, kołisto z obu stron zakończonego, jest zbudowane z podłużnych i poprzecznych belek aluminiowych; całość pokryta jest wolno zwisającą materją jedwabną, odpowiednio impregnowaną. Wewnątrz cylindra znajduje się trzynaście zamkniętych balonów z wodorem, mieszczących w przybliżeniu 11.000 metrów kubicznych gazu i mogących unieść mniej więcej 12.000 kilogramów. Pod balonem są stałe przymocowane dwie gondole, sporządzone również z aluminium. Na każdej gondoli znajduje się motor Daimlerowski o sile 85 koni, który wprawia w ruch dwie śruby, umieszczone powyżej gondoli z obu stron. Między gondolami a końcami statku powietrznego umieszczył Zeppelin stery, których główną częścią składową są drewniane ramy, obciążone materją. Stery te, obracające się dokoła stałych osi aluminiowych, są dwójakie, jedno służy do sterowania w bok, drugie, horyzontalnie umieszczone, do sterowania w górę. Ważną częścią składową konstrukcji jest mostek, łączący z sobą gondole, na którym wynalazca umieszczył ciężar w ten sposób, iż może się on przesunąć w tę, w ową stronę, zmieniając przez to, w razie potrzeby, siłę, siłę ciężkości powietrznego statku. Ten ruchomy ciężar już pod-

czas obu przedsięwziętych prób okazał się bardzo pożytecznym, zapobiega on bowiem wahaniom balonu i ułatwia mu stały, równy ruch. Tak się przedstawia w najogólniejszym zarysie konstrukcja nowego balonu Zeppelina, która jest zresztą zbliżona do dawniejszych modeli Zeppelinskich. Wynalazca uzupełnił ją teraz jeszcze szeregiem pomysłowych urządzeń, zapewniających dokładne funkcjonowanie aparatu sterowniczego i t. p.

Główną przyczyną, dlaczego balon Zeppelina spotykał się dotąd z niechęcią i nieufnością wśród aeronautów, jest kwestya lądowania. Przy balonach skonstruowanych wolno — gdzie właściwy balon jest tylko olbrzymim worem, wypełnionym gazem i gdzie wszystkie części składowe wiszą swobodnie na linach — lądowanie jest stosunkowo łatwe. Zarówno balony niemieckie najogólniejszego dziś systemu majora Parsevala, jak balony francuskie Lebaudy'ego, zbudowane przy zastosowaniu tak zwanego systemu wół wolnego, tak, że tylko niektóre części składowe są stale związane — mogą lądować w każdym miejscu, mogą łatwo opaść na ziemię na wypadek burzy. Inaczej przedstawia się ta kwestya przy balonie Zeppelina. Jest to konstrukcja, bardzo sztucznie zbudowana, w której wszystkie części ściśle w jedną całość. I gdyby nawet udało się na czas przed burzą zarzucić kotwicę, gdyby nawet aeronautom nie groziło już żadne niebezpieczeństwo, to grozi ono jeszcze ciągle kosztownej maszynie, bo silny wicher może łatwo rzucić balon o twardy grunt i zmienić go odrazu w kupę gruzów. Jakże więc rozwiązuje tę kwestyę wynalazca balonu?

Zeppelin myśli i postępuje konsekwentnie. Dlatego też powiada: „Jeżeli tylko jestem pewny mojego statku powietrznego, a tę pewność posiadam, w takim razie, dzięki jego kolosalnej sile, mogę w danych warunkach spaść w górę całe dni i przebywać

tyśiące kilometrów. Gdy więc zagrozi mi orkan, w takim razie nie będę wcale lądować w niebezpiecznym miejscu, lecz poszukam sobie zaciężnego kątką nawet gdzieś bardzo daleko. Jeżeli burza zaskoczy mnie na ziemi, w takim razie natychmiast wleczę w powietrze, tak, jak okręt, który, z obawy przed rozbiciem, umyka z portu na pełne morze“. — Trudno odmówić słuszności temu rozumowaniu. Dla balonu czy dla statku powietrznego, poruszanego motorem, jest zupełnie obojętne, czy w sferach powietrznych panuje burza, czy cisza. Wiatr pędzi go spokojnie z sobą, a z oporem spotyka się tylko w takiej mierze, w jakiej wytwarza go sam, z pomocą swoich motorów. Podobnie jak łódź parowa, płynąca rzeką, ma do zwalczania ten sam opór jak na wodzie spokojnej, tak samo balon jest również pewny w powietrzu czy to w czas burzy, czy w czas ciszy. O ile więc tylko starczy mu siły, może spokojnie przebieść najdalej przestrzenie, aż znajdzie miejsce, nadające się do wylądowania. Ze kwestyą ta przedstawia się tak samo w praktyce, jak w teorii, dowiódł Zeppelin w drugiej swej próbie jeździe. Wskutek złego poruszenia kołem sterowym wiatr pchnął silnie balon, grożąc rozbiciem go o halę. Zeppelin, zauważywszy to, wyrzucił wórek balastu, wznosił się natychmiast w górę i tam skierował balon w ten sposób, że opadł na jeziorze w tem samym miejscu, skąd wleciał. Kwestyę lądowania, najważniejszą dziś dla każdego aeronauty, chce więc Zeppelin rozwiązać w ten sposób, że ląduje tylko tam, gdzie jemu to dogada.

Natomiast, dzięki stałości swego statku powietrznego, zyskuje Zeppelin stanowczą przewagę nad rywalami pod względem sterowania. Balon jego jest posłuszny każdemu ruchowi steru, wykonuje bowiem cały wszystkie obroty równocześnie, podczas gdy przy balonach, swobodnie łączących z gondolą, precyzyjnie tej absolutnie osiągnąć nie

można. Zarówno przy ewolucjach, jak przy zmianach szybkości przesuwa się tam ciągle punkta zaczepne siły, gdyż właściwy balon, ster i śruby tworzą odrębną jednostki. Bardzo praktycznym okazał się też pomysł umieszczenia pod balonem dwóch gondol i dwóch motorów. Balon jedno-motorowy Parsevala, w razie jakiegokolwiek uszkodzenia motoru, staje się odrazu balonem bez steru, statek powietrzny Zeppelina postępuje się wówczas jednym tylko motorem, co wprawdzie zmniejsza chyżość, ale nie wpływa na swobodę kierowania ruchami statku.

W kołach aeronautyki wywołały próbną podróży Zeppelina niezmiernie zainteresowanie. Przypuszczają, że dzięki wynikom przedsięwziętych doświadczeń, system stałości zyska silne podstawy i że zarówno nastawiony Parsevala, jak Lebaudy'ego, będą musieli wciągnąć go w rachubę choćby dlatego, że umożliwiła on budowanie balonów olbrzymich, podczas gdy balony „wolne“ nie mogą przejsz poza pewne rozmiary. Nie jest też wykluczone, że nawiąże Zeppelina przedstawia jeszcze korzystniejszą zaletę jego statku, zwłaszcza gdy okaże się w długiej podróży istotna siła i wytrzymałość balonu. Zauważyć też trzeba, że przy budowie ostatniego statku Zeppelina musiał walczyć z ogromnymi trudnościami, skutkiem czego użył wielu starych, podniszczonych części składowych zamiast nowych, funkcjonujących bez zarzutu. Teraz też dopiero, gdy Zeppelin osiągnął swój cel najgłówniejszy, możność kierowania, przystąpi zapewne do ulepszenia mechanizmu, opierając się już nie na teorii, lecz na praktyce. A rezultatem może być to, że skonstruowany przez niego statek stanie się istotnie ważnym etapem na polu rozwoju aeronautyki i nada jej nowe kierunki.

REDAKTOR I WYDAWCA  
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

**Udoskonalone Kalosze**

**KALOSZE „KOLUMB”** nieslizgają się i zabezpieczają od częstych nieszczęśliwych wypadków wskutek upadków na ulicach.

**KALOSZE „KOLUMB”** wyrabiają się w fasonach odpowiednich dla obuwia według ostatniej mody.

**SPRZEDAJĄ SIĘ WSZĘDZIE**

**„KOLUMB” KIJÓW, KRESZCZATIK, 23.**

**KANADYJSKIE ŁÓŻKO-SOFA**

patentowane **żelazne**

lekkie i mocne z drucianym materacem

systemu **I. Kimajera** poleca

**I. KIMAJER**

Mikołajowska № 13. A1076

**UWAGA!** Pomiedzy godz. 12 i pół a 2-gą magazyn codziennie zamknięty, o czym Zarząd magazynu zawiadamia WW. PP. kupujących.

Para oczyszczona, dezynfekowana

**Puch i pierze**

Puch **edredonowy.** A1059  
Gotowe poduszki poleca **I. Richter,** Kreszczatik № 10, w podwórzu.

**Odciski** operuje bez bólu spec. z Berliną i Manicure (także pielęgn. paznog.) S. Landau, przyjm. od g. 10 do 2-jej i od 5 do 7, Kuznieczna 7. A1008

**Masaż** elektryczny twarzy. Przywraca pięk., usuwa włosy z twarzy. Siostry Rozental-Landau, Kuznieczna Nr 7. A1007

**Stud.** poszuk. lek. tu, albo na wsi. Tymofiejowska 10, m. 3, albo w Redakcyi. R843

**Masażystka** gimnastyczka, wykonuje wszelkie masaże i gimnastykę leczniczą. M. Włodzimierska Nr 41, m. 20. R778

**Rodzina** bez żadnych środków do życia, prosi o jakąkolwiek pracę lub o wsparcie. Bułowska 18, m. 12, Szpalniski. R813

**Młoda** bona, Polka, z rekom., szuka pos. zaraz, może na wyj., bardzo potrzeb. pracy, zna szycie, dowiedzieć się w red. „Dzien. Kijow.“. R763

**Do wspólnej** wczynki lub chłopczyka od lat 8 do 11-tu. Adres: Fundulejska Nr 80, m. 12. R803

**Stud.** Polak, poszuk. lekc., zna grunt. przedm. kursu gimnazjal. List. Tarasowska Nr 14, 6, pok. Nr 5. Osob. admin. „Dzien. Kijow.“ od g. 10—4-jej. R824

**Udzielam** lekcji jęz. polskiego, oraz pocz. fran. i niem. Puszkinińska 12, m. 12, od g. 11—1 i od g. 6-jej. R81

**Młoda** osoba ze świadectwem szkoły średniej, ze znajomością teoretyczną i praktyczną języków, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgodzi się na wyjazd. Zasiadk można od g. 10—19 i od 3—5-jej, M. Błagow. Nr 86, m. R844

**Francaise** avec excellentes references cherche place. Adresse: Wyspól, Prszyńska, poste Głtomir. R845

**Niemka** z dyplom. nauczyc., element. pos. jęz. ros., teor. fr. i muz. ma świad., poszuk. posady. Żywotow, g. kij., wieś Skala, L. Grass. R821

**Szukam** pos. subiekta, kelnera, numerowego lub jakiegokolwiek innej, bardzo potrzebuję pracy. Oferty w redakcyi „Dzien. Kijow.“ dla P. Z. R828

**STATKI PAROWE** (pocztowo-osobowe)

- Towarzystwo Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach i „2-gie Towarzystwo Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach“ od 14-go października będą kursować pocztowo-pasażerskie statki w następujących kierunkach:
- Odchodzą:
- 1) Kijowski-Ekaterynosławskiej. Z Kijowa . . . . . 4 g. pp. „Ekaterynosławia . . . . . 4 g. pp.
  - 2) Kijowski-Czerkaskiej. Z Kijowa . . . . . 12 g. pol.
  - 3) Kijowski-Homelskiej. Z Kijowa . . . . . 2 g. pp. „Homla . . . . . 1 1/2 g. pp.
  - 4) Kijowski-Czerńiowski. Z Kijowa . . . . . 4 g. pp. „Czerńiowa . . . . . 4 g. pp.
  - 5) Kijowski-Czarnobylskiej. Z Kijowa . . . . . 5 g. pp. „Czarnobyla . . . . . 8 g. r.
  - 6) Homel-Wiatkowskiej codziennie

**SZKOCKIE MATERJE** od 53 k. arsz. **ATLAS** od 35 k. arsz.

**ATLAS** w kratki i paski od 75 k. arsz.

**KANAUS** i wiele innych jedwabnych wyrobów proponuje

**SPECYALNY SKŁAD**

**MATERJAŁÓW JEDWABNYCH**

**A. ARUTIUNOW i S-ka**

22 KRESZCZATIK 22.

Ceny niższe od egzystujących w Kijowie.

**WAŻNE DLA Pp. GOSPODARZY WIEJSKICH i MŁYNARZY.**

Nowo wynaleziony jednowalcowy **postaw młynarski z sitem**, pod nazwą „**POZYTEK**“, pracuje od kieratu konnego i przy użyciu jednego konia daje mąki dobrego gatunku **do 3-ch pudów na godzinę**. Przy zastosowaniu motoru mechanicznego (wodnego lub parowego), osiąga się odpowiednie zwiększenie produktywności. Ceny umiarkowane. (Właściciele patentu: Merkułow i inż. Jankowski).

**KANTOR TECHNICZNY**

**inż. S. Jankowski,** A1065

**Kijów, W.-Wasilkowska Nr 25 m. 3. Telefonu 599.**

sprzedaje wyłącznie takowe postawy, wysła kosztorysy i wszelkie odnośne informacje, oraz przyjmuje zamówienia na kompletne urządzenia młynów.

**WYSTAWA ARYSTYCZNEJ MEBLI**

**50% STYLOWYCH WYKONANYCH W ZNAWIEJ FABRYCE WARSZ. A.C. TOW. DAWNIEJ**

**Szczerbiński-Trenerowski**

**F. JANISZAWSKIEGO**

WYSTAWA I SPRZEDAZ PRZY MAGAZYNIE MEBLI

W WASILKOWSKA

Magazyn także: L. T. R. ZAPRZĄTANY W BÓGATY WILKUSZ

A972

**A. ZOŁOTNICKI**

Kijów, Kreszczatik 23, naprzeciwko poczty, telef. 386.

Kupuje, według najwyższych cen, rozmaite starożytne przedmioty, drogie kamienie i perły. Zwracać się listownie lub osobiście. Kreszczatik Nr 23, telefon 386. A896

**S. USTINOWICZA**

W.-Wasylkowska Nr 140

Wyplata za pomniki przyjmują się na najdogodniejszych warunkach najmilejszemi ratami.

Główny skład wyłączeń szwajcarskich jedwabnych sit, nagrodzonych najwyższymi nagrodami na wszechświatowych wystawach.

**S. Zusman**

Kijów, od 1897 r.: Kreszczatik 11. Tel. 851.—Berdyecz od 1888 roku: ul. Białopolska, tel. 33.

Maszyny młynarskie i wszelkie do nich przybory, Przedmioty techniczne i elektryczne.

Adres dla listów: S. Zusman. Dla depesz. Zusman. A997

**Szkoła języków cudzoziemskich** (pozwolona przez min. oświaty)

**L. F. Gromowskiej**

M. Żytomierska Nr 20, przyjm. codzien. od g. 10—12 rano i od g. 5—6 wiecz.

Do wykładania każd. jęz. zaang. specjal. pod moim kierown. Co 1-go każdego miesiąca, form. nowy komplet. Możliwe rozm. i teor. osobno. Szczegóły w program. A1041

**Stud. Pol.** kilka lat prakt., daje lek., zgodzi się za obiady. Ne-sterowska Nr 20, m. 8, S. S. R789

**Hacele do podków**

oryginalne Leonhard & Co. powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze i najlepsze poleca

A1075

**Dom Handlowo-Przemysłowy**

**MICHAŁ BUKOWIŃSKI w KIJOWIE,**

Kreszczatik Nr 5, telefon 927. Adres telegraf. „EMBU“.

**Moskiewska fabryka haftów**

**M. Timaszew i Co.**

poleca w dużym wyborze: pokrycia na łóżka i poduszki, białeńskie damską, chustki do nosa, halki, gotowe bluzki wełniane, hafty (Broderies), walensieny i ruskie koronki i t. p. Sprzedaż po cenach fabrycznych wyłącznie we własnym magazynie, Kijów, **Kreszczatik Nr 32.** A975

**Z powodu**

zawieszenia handlu rozprzedają się za 1/2 część wartości **meble** używane, starożytne i nowszych modeli różnych stylów, lustra, obrazy znanych ruskich i zagranicznych artystów, grawiury, brzozy, porcelana, zegary, kandelabry, żyrandole, lampy, wazony, statuetki, biusty, serwisy, kryształ, marmur, meble do pokoi jadalnych, sypialnych, bawialnych, gabinetów z drzewa palisandrowego, korelskiej brzozy i t. p. Meble sprzedają się niżej wartości. Zamiejscowym opakowanie darmo.

Nr domu 84 **KRESZCZATIK** Nr domu 84 **PASAŻ**

**Do sprzedania majątek**

w g. kij., pow., kaniowskim w. Kościaniec, 500 dz. z piękną rezydencją. Zwracać się do pana Ludwika Jankowskiego, pocz. Rzyśczoż, w. Pije, w Kijowie, Michałowski zaułek 34, m. 1. R844

**Najstarsza Fabryka Ogniotrwałychkas S. Zwierzchowskiego**

w Kijowie, Kreszczatik 3. A660

Telefonu Nr. 1531.

**Apteka** do sprzedania lub wydzierżawienia w gub. kijowskiej. Wiadomość u p. Staniszewskiego do g. 4-jej, Kijów, Kreszczatik 41. R858

**Polka** w Warszawie, poszukuje miejsca pokojowej. M. Błagowieszczeńska Nr 141, m. 6. R844

**Potrzebują** nauczycielki, wymag. fran. muz. i zakres gimn. Hotel Sant-Remo Nr 25. R857

**Bona** znaj. szyc., maj. rekom., szuka pos. do małych dzieci. Adres w Redakcyi „Dzien. Kijow.“. R855

**Medalistka** (ukoń. szk. handl.), poszuk. lekcyj, zna franc. i niem. Zwracać się listownie: M. Włodzimierska Nr 28, m. 6, dla H. S. R771

**Pracznia** prosi bardzo o pracę podzien. w domach polsk. Kuznieczna 51, m. 7. R818

**Wdowa** szuka miejsca gospod. lub wychow. dzieci. Mam świad. znam dobrze gosp. wiejskie, W. Żytomierska 6, m. 1, dla O. B. R842